

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 5 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z wniosku S. L. z udziałem B. L. o podział majątku wspólnego

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków B. i S. L. wchodzi własność dwóch nieruchomości

1. zabudowanej działki gruntu o powierzchni 0,0668 ha położonej w miejscowości J. gmina A. oznaczonej numerem 469, dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 42.100 zł,

2. zabudowanej działki gruntu o powierzchni 0,0683 ha położonej w miejscowości J. gmina A. oznaczonej numerem 470, dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVI Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 448.900 zł;

II. oddalił wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

III. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków B. i S. L. poprzez fizyczny podział obu nieruchomości opisanych w punkcie I postanowienia zgodnie z planem podziału uwidocznionym na mapie do celów prawnych sporządzonej w dniu 17 października 2013 roku przez geodetę uprawnionego M. R. i zarejestrowanej za numerem 507- (...) w dniu 08 listopada 2013 roku przez Starostę (...) Wschodniego (...) Ośrodek (...) dla Powiatu (...) Wschodniego i przyznać działki oznaczone na tejże mapie numerami :

1. 469/1 o powierzchni 0,0381 ha na wyłączną własność S. L.

2. 470/1 o powierzchni 0,0297 ha na wyłączną własność S. L.

3. 469/2 o powierzchni 0,0358 ha na wyłączną własność B. L.

4. 470/2 o powierzchni 0,0368 ha na wyłączną własność B. L.;

IV. zasądził tytułem dopłaty od B. L. na rzecz S. L. kwotę 194.600 zł płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

V. przyznał adwokatowi J. Z. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej B. L. z urzędu;

VI. wypłacił ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi na rzecz adwokata J. Z. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu;

VII. nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami postępowania.

Z zapadłym orzeczeniem nie zgodziła się uczestniczka B. L., która w złożonej apelacji, składającej się z dwóch pism procesowych (samodzielna apelacja uczestniczki i apelacja jej pełnomocnika) zaskarżyła postanowienie w zakresie pkt I. 1-2, II., III 1-4 i IV. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty zbiorczo opiewały na:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

A. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek braku wszechstronnego i bezstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegającą na wybiórczej ocenie dowodów oraz twierdzeń uczestniczki i zeznań świadków,

pominięcie opinii biegłej A. K., jak również pominięcie dokumentów załączonych przez B. L., czego przejawem było przede wszystkim:

- pominięcie zeznań świadków E. S. i A. L. przez co Sąd nieprawidłowo przyjął, iż rodzice uczestniczki przekazywali obojgu małżonkom środki finansowe na utrzymanie, opłaty, zakup materiałów budowlanych i pokrycie kosztów robocizny, podczas gdy w rzeczywistości ta pomoc była świadczona uczestniczkę i trafiała do jej rąk,
- pominięcie zeznań matki uczestniczki w przedmiocie cofnięcia darowizny na rzecz obojga małżonków, która została uprzednio dokonana pod wpływem szantażu i przymusu ze strony wnioskodawcy,

co w ogólnej konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz do podziału majątku wspólnego stron z rażącym pokrzywdzeniem uczestniczki;

B. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niepodanie w uzasadnieniu na jakich dowodach Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie, a zwłaszcza niewskazanie przyczyn, dla których odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków zgłoszonych przez B. L. oraz jej twierdzeniom, jak również niewskazanie dlaczego Sąd całkowicie pominał opinię biegłej A. K. oraz stanowiska stron co do ustanowienia odrębnej własności lokali;

C. art. 527 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, co spowodowało błędne rozliczenie wydatków, nakładów i innych świadczeń poczynionych z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny;

D. art. 622 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji przeprowadzenie podziału majątku wspólnego stron z rażącym naruszeniem interesu uczestniczki w postaci zasądzenia na rzecz S. L. spłaty w wysokości 194.600 zł, bez zbadania i uwzględnienia sytuacji majątkowej obojga;

E. art. 623 k.p.c. poprzez niedokonanie podziału w naturze drogą wyodrębnienia własności lokali, pomimo iż z opinii biegłej A. K. wynikała taka możliwość;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

A. art. 43 § 2 k.r.o. poprzez niezastosowanie i ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym, co między innymi było podyktowane brakiem dokładnego rozważenia kwestii stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, jak również wynikało z pominięcia faktu, iż znaczące powiększenie majątku wspólnego stron nastąpiło wskutek darowizn dokonanych dla wnioskodawcy i uczestniczki przez jej rodziców;

B. art. 45 § 1 k.r.o. poprzez jego błędne zastosowanie na okoliczność nakładów uczestniczki postępowania na ruchomości majątkowe przynoszące dochód podczas trwania wspólnoty ustawowej;

C. art. 27 k.r.o. i art. 47 § 2 k.r.o. poprzez nieuwzględnienie negatywnych zachowań wnioskodawcy, który lekcewał swoje rodzinne obowiązki, w efekcie czego w tej sferze oboje małżonkowie wadliwie zostali potraktowani w jednakowy sposób;

C. art. 211 k.c. i 212 k.c. przez ich niezastosowanie, to jest przez brak dokonania fizycznego podziału nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym przez wyodrębnienie własności lokali znajdujących się w tym budynku dla wnioskodawcy i uczestniczki, co zapobiegłoby konieczności spłaty przez skarżącą na rzecz S. L. kwoty ponad jej możliwości finansowe.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron oraz przeprowadzenie podziału fizycznego tegoż majątku. Natomiast na wypadek przyjęcia, że udziały stron są jednak równe, strona apelująca zwróciła się o korektę rozstrzygnięcia, polegającą na przeprowadzeniu podziału fizycznego majątku wspólnego stron drogą ustanowienia odrębnej własności

lokali oraz przyznania uczestniczce lokalu na parterze i garażu, a wnioskodawcy lokalu na piętrze i pomieszczenia gospodarczego, z zaznaczeniem iż częściami wspólnymi są piwnica, strych i kurnik, jak również przyznanie działki nr (...) na wyłączną własność uczestniczki oraz przydzielenie działek nr (...) wnioskodawcy na identycznych zasadach. Oprócz tego pełnomocnik uczestniczki wniosła o przyznanie nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W treści środka odwoławczego został jeszcze zawarty wniosek ewentualny, opiewający na uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca S. L. wniósł o jej oddalenie, podnosząc iż Sąd Rejonowy wydał słuszne i prawidłowe rozstrzygnięcie, z którym zupełnie bezpodstawnie polemizuje uczestniczka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie z uwagi na obszerność apelacji oraz mnogość zarzutów (niektóre z nich były powielane), pożądanym jest usystematyzowanie zagadnień i problemów podniesionych przez stronę skarżącą. Charakter i ogólna wymowa środka odwoławczego wskazują na to, że apelująca podnosi trzy kluczowe kwestie, przemawiające za wydaniem odmiennego rozstrzygnięcia. W przekonaniu uczestniczki do ich grona należą zaś:

- kwestie ustaleniuowo – dowodowe w ramach których nie uwzględniono twierdzeń i dowodów zaprezentowanych przez uczestniczkę,
- istnienie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym, wynikające ze zróżnicowanego stopnia przyczyniania się małżonków do powstania tegoż majątku,
- niewłaściwy podział majątku wspólnego, polegający na odstąpieniu od podziału fizycznego sprowadzającego się do wyodrębnienia w budynku dwóch samodzielnych lokali mieszkalnych.

Wobec tego, iż część uwag i zastrzeżeń skarżącego wiąże się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, na wstępie zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Rejonowy należyście ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należyście zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelująca podniosła, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom oponenta, a podobnego waloru nie nadał własnym twierdzeniom skarżącej. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana

prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnątrznie spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami wnioskodawczyni i uczestnika, którzy byli ze sobą skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego oraz znaczny upływ czasu od momentu ustania małżeńskiej wspólności majątkowej. Mimo tego nie da się też powiedzieć, aby wersja którejś ze stron uzyskała zdecydowany prymat, czy też nawet została uznana za bardziej przekonującą.

Przechodząc dalej w ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, co oznacza iż w tym zakresie Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, przyjmując istnienie równych udziałów.

Kluczowy w tej materii art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Pierwszą jest niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania tego majątku, drugą stanowią „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”. Przypomnieć należy, iż w myśl art. 43 § 2 k.r.o. ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią

przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione, w szczególności związane z nauką, chorobą czy bezrobociem (M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 232). Z kolei w myśl ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, za ważne uznane mogą być takie tylko powody, których doniosłość wynika z zasad współżycia społecznego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1972 r., III CRN 626/71, opubl. baza prawna LEX Nr 7084). Jak wskazał Sąd Najwyższy, przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r., III CRN 190/74, opubl. baza prawna LEX Nr 7598). Ocena ważnych powodów musi być zatem kompleksowa, ponieważ częściowe tylko negatywne postępowanie może być skutecznie skompensowane inną, pozytywną formą aktywności, kształtującą majątek wspólny. Trafnie zatem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, opubl. OSNC Nr 9/2004 poz. 146, że u podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinonego rozkładu pożycia, choćby znalazł on wyraz tylko w separacji faktycznej. Z tej też przyczyny kwestia winy nie jest bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów”, dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy.

W kontrolowanej sprawie nie zostało jednak wykazane, aby wnioskodawca w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Wręcz przeciwnie na tej płaszczyźnie wnioskodawca czynił liczne starania i zabiegi, chcąc zapewnić rodzinie jak najwyższy standard życia. W początkowym okresie małżeństwa to wnioskodawca był głównym żywicielem rodziny, bowiem pracował zawodowo, a uczestniczka przebywała w domu zajmując się prowadzeniem gospodarstwa i wychowywaniem dzieci. Rodzina funkcjonowała więc w oparciu o typowy i tradycyjny model. Ukształtowany w małżeństwie podział ról i zadań był zgodny z ich wolą i oczekiwaniami oraz odpowiadał potrzebom obojga małżonków. Na tym tle nie występowały między nimi nieporozumienia i zadrążnienia, choć uczestniczka niekiedy się skarżyła, że mąż zostawia jej za mało pieniędzy. Z tego wynika z kolei wniosek, że wówczas uczestniczka nie miała własnych środków pozwalających na utrzymywanie domu. Oprócz tego wnioskodawca wspierał żonę w opiece nad dziećmi, bawiąc się z nimi i spędzając wolny czas, choć na pewno czynił to z mniejszym natężeniem aniżeli żona. Dopiero potem sytuacja uległa zmianie, gdyż strony zdecydowały się na prowadzenie działalności gospodarczej, która formalnie została zarejestrowana na uczestniczkę. Tym samym można powiedzieć, że od tego momentu to ona generowała większą część dochodów, ale wnioskodawca też miał w tym swój udział, gdyż pracował w rodzinnej firmie jako kierowca. Innymi słowy uzyskiwane przez małżonków na przestrzeni lat przychody oczywiście podlegały różnego rodzaju zmianom i wahnięciom, ale nie były to aż tak duże dysproporcje, aby możliwym było odwołanie się do brzmienia art. 43 § 2 k.r.o. Poza tym stopnia przyczynienia nie można badać wyłącznie porównując wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków. W dalszej kolejności nie można przeoczyć znacznego zaangażowania wnioskodawcy w rozbudowę wspólnego domu. Na ten temat są w materiale dowodowym liczne wzmianki, bowiem mówili o tym świadkowie, którzy widzieli pracującego wnioskodawcę. Ich zeznania niosły walor wiarygodności nie tylko ze względu na bezpośredniość relacji, ale również zgodność z doświadczeniem życiowym. Rozbudowa domu stron przypadła na początek lat 90 – tych XX wieku, a więc okres ustrojowej transformacji w kraju. W owym czasie powszechnym zjawiskiem było prowadzenie procesów budowlanych własnych sumptem, w oparciu o tzw. „system gospodarczy”. Nie inaczej było w przypadku małżonków L., gdyż większą część prac wykonał samodzielnie wnioskodawca, który dysponował stosownymi zdolnościami i umiejętnościami. Wnioskodawcy nie można też czynić zarzutu z tego powodu, że małżonkowie uzyskali pomoc od rodziców uczestniczki. Była ona dość pokaźna, bo rodzice najpierw darowali córce i zięciowi zabudowaną nieruchomość, a potem jeszcze wspomagali finansowo małżonków w

rozbudowie domu. Zwrócić jednak uwagę trzeba na to, że darowizna została dokonana na rzecz obojga małżonków i następnie po skłóceniu stron nigdy nie została skutecznie odwołana, co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy. Poza tym nawet gdyby przyjąć wersję uczestniczki, że wspomniana darowizna została przekazana tylko jej, to i tak takowe przysporzenie można oceniać wyłącznie z punktu widzenia ewentualnych nakładów na majątek wspólny, ale nie jako brak przyczyniania się do powstania majątku przez tego małżonka, który takiej pomocy od swoich rodziców nie otrzymał. Tymczasem uczestniczka nie przejawiała w tym kierunku żadnej inicjatywy, nie domagając się rozliczenia nakładów. Ta kwestia została zasygnalizowana dopiero w apelacji, ale nastąpiło to bez żadnego uzasadnienia czy uszczegółowienia, co uniemożliwiało jakąkolwiek ocenę. Obrazu rzeczy nie mogły też zmienić naganne zachowania wnioskodawcy w postaci używania przemocy względem żony, które zostały przez Sąd precyzyjnie umieszczone w czasie. Rzeczone wydarzenia miały miejsce w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2006 r., z tym że wówczas małżeństwo stron funkcjonowało z dużymi wadliwościami. Strony w ogóle nie były sobą zainteresowane i prowadziły odrębne życie, czego potwierdzeniem była faktyczna separacja, która nastąpiła w grudniu 2005 r. Najważniejsze jest jednak to, że powyższe okoliczności ewidentnie miały miejsce już po zgromadzeniu majątku zgłoszonego do podziału, czyli zabudowanej domem mieszkalnym nieruchomości. Z tego punktu widzenia sytuacja małżonków była ustabilizowana, ponieważ osiągnęli oni poziom życia do którego dążyli. Majątek stron miał więc stały skład i nie podlegał żadnym przekształceniom, które prowadziłyby do zmniejszenia lub zwiększenia jego wartości. Niewłaściwa postawa wnioskodawcy nie miała zatem przełożenia na przyczynianie się do powstania majątku wspólnego. Dla wykazania zasadności swojego żądania ustalenia nierównych udziałów uczestniczka starała się w ramach przesłanki „ważnych powodów” z art. 43 § 2 k.r.o. wykazać winę byłego męża, jednak należy w tym miejscu nadmienić, że w dniu 10 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński z winy obu stron. Podobnie należy też ocenić zachowanie wnioskodawcy sprowadzające się do przejściowej niealimentacji żony, co miało miejsce w toku procesu rozwodowego. To rozstrzygnięcie zapadło w trybie zabezpieczenia, ale nie ostało się już w orzeczeniu końcowym, ponieważ Sąd Okręgowy oddalił wniosek B. L. o alimenty, przyznając w tym zakresie rację S. L.. Ogólnie rzecz biorąc uczestniczka próbowała się przedstawić w bardziej korzystnym świetle, czego przejawem była chęć zdyskredytowania wszystkich działań uczestnika. Przez to jej relacje i wypowiedzi były pozbawione niezbędnej dozy krytycyzmu. Z kolei wnioskodawca, mimo emocjonalnego zaangażowania, potrafił zdobyć się na obiektywizm, przyznając że przytrafiały mu się społecznie nieakceptowalne zachowania.

Podsumowując, zasadą jest, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym (art. 43 § 1 k.r.o.), natomiast uczestniczka nie wykazała, aby zaistniały przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron.

Nie mógł się także następy zarzut apelacyjny, dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 211 k.c. i art. 212 k.c.

Rolą Sądu w postępowaniu o podział majątku wspólnego jest bowiem doprowadzenie do optymalnego podziału składników masy majątkowej, a zatem podziału, uwzględniającego wszelkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, w tym w szczególności rodzaj i charakter składników owego majątku, jak też sytuację i interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie postępowania koniecznym jest dostrzeżenie, że wedle regulacji art. 212 § 1 k.c. w ramach sądowego trybu zniesienia współwłasności preferowanym sposobem wyjścia ze wspólności jest podział fizyczny rzeczy. Zgodnie z § 2 dopiero, gdy rzeczy podzielić nie można, może być ona przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie w art. 211 k.c. ustawodawca wskazał przesłanki wyłączające podział rzeczy wspólnej wymieniając sprzeczność podziału z przepisami ustawy lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości w następstwie podziału. Na gruncie przytoczonych regulacji w orzecznictwie i doktrynie podkreśla się, iż przy uwzględnieniu regulacji procesowych (art. 622 k.p.c.) należy przyjąć, iż założeniem norm regulujących zniesienie współwłasności jest w pierwszej kolejności uwzględnienie woli uczestników w zakresie sposobu jej zniesienia, jednakże przy braku porozumienia uczestników postępowania dokonuje się zniesienia współwłasności przez fizyczny podział rzeczy (tak SN w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2001 r., V CKN 1436/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52398; w postanowieniu z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 1525/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52541). Powyższe

proceedzi do wniosku, iż w sytuacji, gdy zniesienie współwłasności następuje z mocy orzeczenia sądu, powinien on brać pod uwagę przede wszystkim ten sposób wyjścia ze wspólności. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż jednocześnie w judykaturze podnosi się, że preferowany przez ustawodawcę sposób zniesienia współwłasności winien być uwzględniany w pierwszym rzędzie, chyba że nie są nim zainteresowani sami współwłaściciele (por. postanowienie SN z dnia 2 lutego 2001r., IV CKN 251/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52532), jednak wskazanej zasadzie nie można nadać waloru bezwzględne. Do naruszenia wskazanych powyżej przepisów może dojść w przypadku zaniechania ustalenia takich okoliczności, zaniechania ich rozważenia jako przesłanek orzeczenia czy też sprzeczności pomiędzy przesłankami faktycznymi a przyjętym sposobem podziału (postanowienie SN z dnia 22 grudnia 1997 r., II CKN 544/97 opubl. baza prawna LEX Nr 738092).

Odnosząc powyższe uwagi ogólne do realiów niniejszej sprawy zasadnym jest stwierdzenie, że Sąd Rejonowy dokonał fizycznego podziału majątku, opierając się na zgodnej woli uczestników wyrażonej na ostatniej rozprawie. O naruszeniu przez Sąd dyspozycji przedmiotowych przepisów nie może natomiast świadczyć fakt, że B. L., koncentrując się wyłącznie na własnym interesie, inaczej niż Sąd postrzega wagę argumentów zaprezentowanych w postępowaniu przez jego uczestników. Okoliczność ta, wbrew stanowisku skarżącej, nie może bowiem stanowić podstawy do zakwestionowania rozstrzygnięcia, które mieści się w ramach prerogatyw Sądu i pozostaje w zgodzie z dyspozycją art. 211 k.c. i art. 212 k.c. W szczególności nie sposób przyjąć, tak jak chce tego skarżąca, że złożone przez nią na rozprawie oświadczenie miało inne znaczenie, aniżeli to wynikające z jego treści. Stanowisko uczestniczki było jasne i czytelne, stąd nieuprawniona jest jego obecna interpretacja dążąca do ukazania tego oświadczenia jako warunkowego. Dokładnie rzecz biorąc skarżącej chodzi o to, że jej zgoda na fizyczny podział nieruchomości poprzez przydzielenie po dwie działki każdemu z byłych małżonków, była uzależniona od ustalenia nierównych udziałów. Natomiast przy ich równości fizycznemu podziałowi winien też podlegać budynek, w którym możliwym było wydzielenie odrębnych lokali, od czego jednak Sąd odstąpił. Na tej płaszczyźnie po stronie Sądu nie wystąpiły jednak żadne błędy ani uchybienia. Wspomniana kwestia była przedmiotem zainteresowania Sądu, który poświęcił temu dużo czasu i uwagi (obszerna i wielowariantowa opinia biegłej A. K.), z tym że na skutek woli stron przedmiotowa opinia nie stała się podstawą rozstrzygnięcia. Jeżeli więc uczestniczka chciała, aby Sąd miał również na względzie tę opinię, to swoje stanowisko powinna wyartykułować (zwłaszcza że miała fachowego pełnomocnika), występując ze stosownym wnioskiem formalnym lub też formułując wniosek alternatywny. Skoro tego zabrakło, to Sąd orzekł tak jak chcieli tego uczestnicy, albowiem był związany ich stanowiskiem.

Zarzut naruszenia art. 622 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji przeprowadzenie podziału majątku wspólnego stron z rażącym naruszeniem interesu uczestniczki w postaci zasądzenia na rzecz S. L. spłaty w wysokości 194.600 zł, bez zbadania i uwzględnienia sytuacji majątkowej obojga jest bezpodstawny. Wskazać trzeba, że środki na spłatę uczestniczka może pozyskać korzystając z pomocy osób wspólnie z nią zajmujących cały budynek, mianowicie syna i matki. Pozostaje jej także możliwość zaciągnięcia kredytu bankowego. Uczestniczka musiała mieć tego świadomość biorąc pod uwagę czas trwania postępowania oraz posiadanie profesjonalnego pełnomocnika.

Konkludując z uwagi na powyższe nie zachodzi potrzeba ingerencji w prawidłowe i słuszne postanowienie. Sąd Rejonowy należycie ustalił okoliczności dotyczące zarówno składu majątku i jego wartości, jak i sytuacji uczestników postępowania. Odpowiednio ocenił też ich znaczenie z punktu widzenia sposobu podziału i uwzględniając wszystkie przesłanki orzekł stosownie do art. 211 k.c. i art. 212 § 1 k.c., mając za punkt wyjścia wyraźne i zgodne oświadczenia obojga uczestników.

W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich

interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX).

Kierując się unormowaniami zawartymi w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszeni przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 461), Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić z funduszy Skarbu Państwa adw. J. Z. kwotę 4.428 zł (stawka podstawowa – 3.600 zł + podatek VAT – 828 zł), która urzędowo stawała za uczestniczkę B. L. na gruncie postępowania drugo-instancyjnego.